

## WSTĘP

Widzenie poprzedza słowo. Dziecko patrzy i rozpoznaje, zanim nauczy się mówić. Widzenie jednak poprzedza słowo również w innym sensie. To widzenie ustala nasze miejsce w otaczającym świecie.

Przytoczony cytat rozpoczyna książkę Johna Bergera *Sposoby widzenia* (2008). Stwierdzenie to można by w pewnym sensie uznać za motto wzrokocentryzmu, czyli przekonania o kluczowej roli wzroku i obrazów w nowoczesnych i ponowoczesnych społeczeństwach, głównie tych zachodnich. Bez wątpienia jest bowiem tak, że obrazy towarzyszą ludziom od początku ich życia. Obecne są w procesach socjalizacji, stają się elementem wytwarzającym lub niszczącym więzi społeczne, ułatwiają lub zakłócają przebieg procesów komunikacji, mogą być elementem wytwarzania nierówności społecznych czy też zapośredniczania pamięci. I nawet jeśli coraz częściej pojawiają się opinie, że wzrokocentryzm zastępowany jest przez dominację innych wrażeń zmysłowych – haptycznych, kinestetycznych czy olfaktorycznych – to trudno nie zgodzić się z tym, że badania kultury wizualnej były i są (a przynajmniej: powinny zawsze być) jednym z najważniejszych obszarów zainteresowań nauk społecznych.

Trudny do przecenienia jest wpływ rozwoju technologii na funkcjonowanie kultury wizualnej we współczesnym świecie. Z punktu widzenia nauk społecznych istotnych jest tu pięć kwestii. Po pierwsze, technologie sprawiają, że wizualność podlega „ucodziennianiu”. Oznacza to, że – ze względu na niskie ceny, łatwość obsługi i automatyzację – staje się ona elementem powszechnie wykorzystywanym przez ludzi. Po drugie, dzięki technologiom możliwe jest dzielenie się wizualnością. Obrazy zaczynają krążyć w różnego rodzaju sieciach społecznych, szczególnie tych, które wytwarzane są za pośrednictwem mediów społecznościowych. Po trzecie, technologie umożliwiają zwiększanie jakości obrazów, a co za tym idzie – czynienie ich bardziej wiarygodnymi przedstawieniami świata. Po czwarte jednak, pojawiają się różne technologiczne sposoby modyfikowania obrazów, ingerowania w ich strukturę. Po piąte, dzięki technologiom możliwe są nowe sposoby pokazywania obrazów, nowe formy wystawiennicze.

Wszystkie te, jak również inne, bardziej szczegółowe kwestie były tematem ogólnopolskiej, interdyscyplinarnej konferencji „Techno-widzenie. Media i technologie wizualne w społeczeństwie ponowoczesnym”, która odbyła się w dniach 9–10 maja 2013 r. w Centrum Kultury Zamek w Poznaniu. Organizatorami konferencji były: Instytut Socjologii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Koło Naukowe Studentów Socjologii UAM oraz Centrum Kultury Zamek w Poznaniu. Konferencja stanowiła część Tygodnia Wizualnego, czyli cyklu spotkań i warsztatów poświęconych społecznym aspektom kultury wizualnej. Inicjatorami Tygodnia Wizualnego byli studenci z sekcji socjologii wizualnej Koła Naukowego Studentów Socjologii UAM. Koło naukowe corocznie organizuje konferencje skierowane do studentów i doktorantów z całej Polski. W 2011 r. konferencja „W tym szaleństwie jest metoda. Jak można badać społeczeństwo?” dotyczyła kwestii metodologicznych związanych z badaniami społecznymi. Jej rezultatem jest książka pod tym samym tytułem. W 2012 r. tematem konferencji „Usłyszeć świat. Muzyka – społeczeństwo – kultura” były społeczne aspekty muzyki. Z kolei w 2014 r. podczas konferencji „Miasto w oczach ludzi. Wizualność ponowoczesnej kultury miejskiej” zastanawialiśmy się nad przemianami ikonosfery współczesnych miast.

Na książkę, którą Czytelnik trzyma w rękach, składa się dziewięć artykułów. Pierwszy z nich ma charakter wprowadzenia w tematykę. Piszę w nim o relacjach pomiędzy technologiami a wizualnością w kontekście pojęcia wzrokocentryzmu. Wskazuję także zjawiska, które sprawiają, że technologie zmniejszają społeczny zakres wykorzystania kultury wizualnej. W drugim tekście Błażej Borsuk również podejmuje temat wzrokocentryzmu, odnosząc się przede wszystkim do kwestii fotografii. Z kolei Anna Perzyńska pisze o tym, jak na funkcjonowanie wizualności wpływa kultura remiksu. Kamila Zaremska zastanawia się nad rolą fotografii i fotoikon w kształtowaniu pamięci społecznej. Tekst autorstwa Karoliny J. Dudek wskazuje na to, jak różnego rodzaju prezentacje multimedialne zmieniają sposoby zdobywania i przekazywania wiedzy. Daniel Sanjuan Ciepiewski opisuje możliwości wykorzystywania technologii wizualnych w przedstawieniach teatralnych. Adrian Mróz podejmuje tematykę wpływu technologii na synestezję i relacje pomiędzy różnymi zmysłami. Mateusz Nowacki opisuje sposoby audiowizualnych reprezentacji Holokaustu. W ostatnim artykule Izabela Ogórek i Robert Zydel zajmują się nowymi trendami w reklamowych sposobach wykorzystania wizualności.

Niewątpliwą zaletą książki jest jej interdyscyplinarność. Jakkolwiek publikacja stanowi rezultat konferencji organizowanej przez socjologów, to zaproszenie skierowane było do przedstawicieli różnych nauk: kulturoznawców, antropologów, psychologów, pedagogów, filmoznawców i geografów społecznych. Chcieliśmy też wymienić doświadczenia z przedstawicielami świata artystycznego i świata biznesu. Zamierzenia te udało się również zrealizować w książce, dzięki czemu mamy do czynienia z pozycją wielowątkową i opisującą relacje między technologią i kulturą wizualną z wielu perspektyw. Należy także docenić to, że większość autorów to

osoby, które dopiero rozpoczynają swą drogę naukową – przede wszystkim studenci i doktoranci. Wiąże się to z dużą świeżością poruszanej tematyki i podawaniem przykładów najnowszych zjawisk związanych z korzystaniem z technologii wizualnych.

*Poznań 2014 r.*

*Łukasz Rogowski*